

# K Kurier Szczeciński

1985-03-13, ŚRODA

Nr 51 (12 190)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 5 zł

## Rzeczowy start nad Lemanem

(Korespondencja z Genewy)



NA ZDJĘCIU: przewodniczący obu delegacji: Włodzisław Karpowicz (z lewej) i Mac Kampeiman (USA).  
CAP—AP—telefoto

RADZIECKO - AMERYKAN-  
SKIE rokowania rozbrojenowe  
w Genewie rozpoczęły się rze-  
czowo, bez wielkiej oprawy w  
postaci tłumów dziennikarzy,  
pytań i oświadczeń. Trzej głów-  
ni negocjatorzy obu delegacji  
rozpoczęli pierwsze spotkanie w  
siedzibie radzieckiej misji dypl.  
(Dokończenie na str. 3)

### Posiedzenie

Biura Politycznego KC PZPR

- Hołd pamięci  
K. Czernienki
- Ocena organów  
prasowych KC

WCZORAJ odbyło się posiedzenie  
Biura Politycznego KC PZPR.  
Biuro Polityczne przebrało w gło-  
szenie i uchwaliło na temat sekretarza  
generalnego KC PZPR r. tow. Kon-  
stantina Ustinowicza Czernienki.  
Biuro Polityczne oceniło działalność  
organów prasowych KC  
PZPR stwierdzając, że zarówno „Try-  
buna Ludu” — dziennik partyjny  
o wysokim nakładzie, jak i „Nowe  
Drogi” — miesięcznik teoretyczny  
i polityczny wypełniały zadania na-  
stawione przez IX Zjazd partii.

### Ogólnopolski konkurs

rozstrzygnięty!

### Pomnik — Symbol Morskiego Szczecina

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo  
Kultury i Wydział Kultury i  
Sztuki Urzędu Wojewódzkiego  
w Szczecinie pod patronatem  
Ministerstwa Kultury i Sztuki  
dwa lata temu ogłosiły Ogólno-  
polski Konkurs na Projekt  
Pomnika — Symbolu Morskie-  
(Dokończenie na str. 2)

### Próba sabotażu w samolocie prezydenta Włoch

RZYM PAP. Komunikat włoskich  
sił lotniczych „Alitalia” ogłoszo-  
ny we wtorek po południu w Rzy-  
mie wyjasnił autorytatywnie spra-  
wę uszkodzenia samolotu prezyden-  
ckiego, którym szef państwa wło-  
skiego, Sandro Pertini miał odlecieć  
z Buenos Aires do Rzymu.  
aby udać się na pogrzeb Konstan-  
tina Czernienki do Moskwy. Ko-  
munikat „Alitalia” stwierdza, że  
podczas przelotu, którym Pertini  
miał w poniedziałek wieczorem (po  
skrótce) wizytę w Ameryce Ła-  
cińskiej, udać się do Rzymu, o-  
kazal się podjąć ostatniego przelotu  
przed startem niesprawnego do-  
lotu. „Na pięciu kołach brakowało  
metalowych kołpaków zabezpiecz-  
ających wentyle, dwa z tych ko-  
paków znaleziono; jeden w przed-  
niej części obudowy silnika, drugi  
w tylnej obudowie silnika. O-  
czywista próba uszkodzenia silni-  
ka wymagała dodatkowej kontroli  
całego samolotu.”  
W tej sytuacji prezydent Pertini  
postanowił skorzystać z zaferowa-  
nego mu samolotu B-747 argentyń-  
skich sił lotniczych.

### Minister Urban w „Interpressie”

## Nie ma eksportu bez importu...

WCZORAJ w Centrum Prasowym Interpressu rzecznik prasowy  
rządu minister Jerzy Urban spotkał się z dziennikarzami zagranicz-  
nymi i krajowymi.

NA WSTĘPIE J. Urban poinfor-  
mował, że około godziny 11.30 ki, sekretarza generalnego KC  
polska delegacja odleciała do KPZR. Delegacji przewodniczył  
Moskwy na uroczystości związane (Dokończenie na str. 2)

## Uroczystości pogrzebowe w Moskwie

# Przywódcy państw świata chylały głowy przed trumną Konstantina Czernienki

DZIS W MOSKWIE odbyły się uroczystości pogrzebowe ra-  
dzieckiego męża stanu, sekretarza generalnego KC KPZR,  
przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstan-  
tina Czernienki. Dzięki telewizyjnej transmisji mogliśmy nie-  
jako bezpośrednio uczestniczyć w ostatnim hołdzie oddanym  
zmarłemu przywódcy Związku Radzieckiego, towarzyszyć w  
Jego ostatniej drodze z Sali Kolumnowej Domu Związków  
na Plac Czerwony, gdzie obok Mauzoleum Lenina w Murze Krem-  
lowskim i u Jego stóp spoczywają wybitni przedstawiciele pań-  
stwa i narodu radzieckiego, dowódcy Armii Czerwonej, kosmo-  
nauci. Moskwa pożegnała Konstantina Czernienkę salutem  
artylerijskim, a w ostatniej drodze towarzyszyli Mu przybyli  
do stolicy Związku Radzieckiego przywódcy państw z całego  
świata.

SMIERĆ wybitnego działacza  
partyjnego i państwowego po-  
grzążyła w głębokim smutku  
KPZR i cały naród radziecki.  
W zakładach pracy, kolecho-  
zach i sowchozach, w szkołach  
i uczelniach wyższych odbywa-  
ły się wiecze żałobne, na któ-  
rych uczczono pamięć zmarłego  
przywódcy, przypomniano Jego  
drogę życiową, wyrażano pełne  
poparcie dla polityki wewnątrz-  
nej i zagranicznej KPZR z jej  
nowym sekretarzem general-  
nym Michaiłem Gorbaczowem.

Wczoraj późnym popołudniem  
polska delegacja partyjno-pań-  
stwowa przybyła do Sali Kolum-  
nowej Domu Związków, aby  
oddać ostatni hołd K. Czernien-  
ce. Złożyła ona wieniec u Jego  
trumny. Na biało-czerwonej  
szarfle widniał napis: „Towa-  
rzyszowi Konstantinowi Ustinow-  
wiczowi Czernienko — delega-  
cja partyjno-państwowa Pol-  
skiej Rzeczypospolitej Ludowej”.  
Następnie wartę honorową przy-  
trumnę zmarłego zaciągnęli:  
Wojciech Jaruzelski, Henryk Ja-  
błoński, Józef Czyrek, Zbigniew

(Dokończenie na str. 3)



### W Moskwie

### W. Jaruzelski spotkał się z E. Honeckerem

12 BM. W MOSKWIE i sekre-  
taryz KC PZPR, przewodniczący  
Rady Państwa PRL, gen. armii Wojciech  
Jaruzelski i przewodniczący Rady  
Państwa PRL, Henryk Jabłoński od-  
byli przyjacielskie spotkanie z sek-  
retarzem generalnym KC NSPD  
przewodniczącym Rady Państwa  
NRD Erichem Honeckerem i człon-  
kiem Biura Politycznego, przewo-  
dzącym Rady Ministrów NRD  
Willi Stophem. W trakcie rozmów  
podkreślono, że przyjęcie podczas  
spotkania w NRD tow. W. Jaruzel-  
skiego i tow. E. Honeckera w listo-  
padzie 1984 r., wspólnie ustalenia sa-  
(Dokończenie na str. 3)

### Cenna inicjatywa

### Młodzież na rzecz Uniwersytetu Szczecińskiego

WCZORAJ w Zamku Książąt  
Pomorskich odbyło się inaugura-  
cyjne posiedzenie Młodzieżowej  
Komisji do Spraw Uniwersytetu  
(Dokończenie na str. 2)

### Nowy samobójczy atak patriotów libańskich

BEJRUT PAP. Patriotci libańscy  
dokonał we wtorek kolejnego sa-  
mobójczego ataku na izraelski kon-  
wój wojskowy w Libanie potrudnio-  
wym — poinformowały libańskie  
zróżdza bezpieczeństwa. W wyniku  
eksplozji samochodu wypełnionego  
materiałem wybuchowym zginął  
kierowca oraz nieokreślona liczba  
żołnierzy izraelskich. Operacje te  
przebiegały na południe od  
Dżezzin.  
Armia okupacyjna zamknęła o-  
koliczne drogi oraz oddała ten re-  
jon od reszty kraju. Smutkowiec  
izraelskie przeszukiwały teren. Pa-  
tyzanci libańscy ostrzelali z ka-  
rabinów maszynowych siły inter-  
wentów, uczestniczące w tej akcji.  
Służba bezpieczeństwa podała tak-  
że, iż proizraelska, marionetkowa  
tzw. armia południowego Libanu zam-  
knęła drogi dojazdowe, do leżącej  
kilka kilometrów na zachód od  
Dżezzin frontowej miejscowości  
Kfar Falus.  
W tej okolicy dokonano innego  
zamachu bombowego.

W ZWIĄZKU ze zgonem  
Konstantina Czernienki, w  
Konsulacie Generalnym  
ZSRR w Szczecinie wyło-  
żono Księgę Kondolencyjną.  
Wpisali się do niej człon-  
kowie Sekretariatu KW  
PZPR w Szczecinie, woje-  
woda szczeciński oraz przed-  
stawiciele załóg zakładów  
pracy i instytucji, wojska,  
organizacji młodzieżowych  
i osoby prywatne. Wpisu do  
kroniki również przedstawie-  
cie placówek konsular-  
nych innych państw, akre-  
dytowani w Szczecinie.

Na naszym zdjęciu: mo-  
ment składania podpisów  
w Księdze Kondolencyjnej  
w Konsulacie Generalnym  
ZSRR w naszym mieście.

Fot. Zb. Jodkowski

Egz. ul. W. 29/85



## Nie ma eksportu bez importu...

(Dokończenie ze str. 1)

Wojciech Jaruzelski. W jej składzie znajdują się m. in. Józef Czyrek i Zbigniew Messner.

Następnie dziennikarze skierowali do rzecznika kilkanaście pytań. Przedstawiciel prasy zachodniemieckiej poprosił o skomentowanie roli RFN w ostatnio przeprowadzanych rokowaniach przedstawicieli rządu polskiego z tzw. Klubem Paryskim.

Minister Urban przyznał, że istotnie, nastąpiło uszczuplenie stanowiska, co wyrażało w imieniu Klubu Paryskiego delegacja RFN. "Mamy nadzieję — podkreślił rzecznik, że uszczuplenie dotyczące interpretacji omawianych spraw, miało charakter incydentalny. Rozmowy te będą niebawem kontynuowane. Ich przedmiotem są warunki spłaty zadłużenia przypadającego na br.

Proces normalizacji stosunków gospodarczych powinien obejmować wszystkie sfery, także kwestię kredytów gwarantowanych przez rządy. Polska musi mieć stosowne warunki umożliwiające jej wywiązanie się ze zobowiązań podjętych przez rządami reprezentowanymi przez Klub Paryski. Ograniczenie możliwości importu z tych państw hamuje polski eksport, a on jest podstawą spłaty. — Nie jesteśmy pesymiści — konkludował minister. Wkrótce odbędą się rozmowy pod patronatem pomiędzy RFN a Polską.

Dziennikarz węgierski zapytał, czy polityczne podziemie wykazuje ostatnio szczególną aktywność!

— Nie oceniamy — odpowiedział J. Urban, aby podziemie tworzyło realne zagrożenie interesów państwa, ale gdy prawo jest łamane przeciwdziałają się temu m. in. aresztując członków kierownictwa nielegalnej KPN.

Następnie minister scharakteryzował te organizacje, jako grupę nacjonalistyczną, szowinistyczną, występującą przeciwko polskości państwa. Czerpie ona wzorce z przedwojennych organizacji faszystowskich. Domagając się demokracji, sama opowiada się za niewybieralnością władz. — Śmieszność już jest — powiedział rzecznik — twierdzenie działaczy KPN, że nie doszłoby do 13 grudnia, gdyby L. Moczulski był na wolności i powiedział narodowi co ma czynić.

Dziennikarz z "New York Times" poprosił o skomentowanie związków między "łagodniejszą" polityką Zachodu wobec Polski a decyzjami rządu polskiego na sytuację wewnętrzną naszego kraju.

Minister Urban powiedział, że pragnie chyba już po raz kolejny powtórzyć, iż żadne naciski i poczynania Zachodu wobec Polski nie mają i mieć nie będą najmniejszego wpływu na politykę wewnętrzną władz polskich. Należy pamiętać, że to my sami, a nie Zachód, podajemy prasa zachodnią, komentowanie w

## Sprawcy dwóch morderstw ujęci i zatrzymani

PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI PAP. 1 maja 1984 r. na przedmieściach Piotrkowa Trybunańskiego, w jednym z betonowych przepustów wodnych znaleziono zwłoki młodej kobiety. Przy udziale społeczeństwa, po komunikatach prasowych i telewizyjnych, ustalono, że była to 19-letnia mieszkanka Łodzi — Dorota P. W połowie listopada, w Łodzi zaginęła 18-letnia mieszkanka tego miasta. Jak ustalono, odnaleziona w betonowym przepłucie była koleżanka pierwszej ofiary i też została zamordowana.

Nieprzerwanie prowadzone czynności śledcze doprowadziły do ustalenia i zatrzymania sprawców tych okrutnych zbrodni. Okazali się nimi trzej młodzi — 18-20-letni mieszkańcy Łodzi, którzy we wstępnych przesłuchaniach przyznali się do popełnienia przestępstw czynnych.

tył kontekście podwyżek cen. Zrodziła je wyłącznie konieczność gospodarcza, konkretnie tempo wzrostu produkcji oraz przyrostu zarobków i dochodów. I z tym jest związany ruch cen, a nie — przykładowo — Międzynarodowy Fundusz Walutowy, w sprawie którego zresztą „ostatnio postępu nie było”.

Przedstawiciel amerykańskiej sieci NBC-News pyta Jaka. Jest reakcją rządu polskiego na wybór M. Gorbaczowa na funkcję sekretarza generalnego KC KPZR, szczególnie w aspekcie rozwoju stosunków PRL — ZSRR.

— Polskie władze znają M. Gorbaczowa jako wybitnego przywódcę, który z wielką życzliwością i znajomością rzeczy podchodzi do Polski.

Jedno z pytań dotyczyło ewentualnych spoisk generała Jaruzelskiego z przywódcami zachodnimi podczas pobytu w Moskwie. Minister odparł, że nie wie nic konkretnego. Przy tego rodzaju smutnych okazjach spotkania nie są wcześniej przygotowywane.

Jerzy Urban wypowiedział się także w sprawie fundacji rolnej. Powiedział, że rzeczą drobiazgową jest rejestracja tej instytucji. Pierwszoplanową zaś, jak wynika z londyńskiej wypowiedzi prymasa Glempa, jest braki środków finansowych. Doradca Kościoła Andrzej Mieczysław stwierdził nawet w jednym z wywiadów udzielonych przedstawicielom austriackich rządów masowego przekazu, że Zachód wycofał się z przekazania 5 mld marek i nie jest w stanie zapewnić nawet 25 mln dolarów na realizację pilotującego projektu.

Minister podzielił się ponadto licznymi przykładami metod relacjonowania przez dziennikarzy zachodnich rozwoju sytuacji wewnętrznej w Polsce. Kreśląc obraz odbiegający od rzeczywistości, tendencyjny, w którym nie ma miejsca na słowa spójki, stabilizacji. Szeroko również odniósł się do polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski. Postępując na przykładach blokowania współpracy naukowej, wstrzymania procesów przynależności do wspólnoty państwowych na wodach leżących w amerykańskiej strefie ekonomicznej i przywracania komunikacji lotniczej między obu państwami, stwierdził, że postępuje nie ma żadnego, że USA faktycznie kontynuują politykę restrykcji.

Marek RYCKOWSKI

## Karty benzynowe w stacjach CPN

JUŻ wczoraj do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Szczecinie zgłosiło się wielu posiadaczy pojazdów, którzy chcieli nabyć karty benzynowe CPN, uprawniające do zakupu paliwa od 1 kwietnia 1985 r. Trzeba było uruchomić dodatkowe stanowiska sprzedaży, a i tak nie obyło się bez kolejek.

Tymczasem, nie ma potrzeby takiego pośpiechu i wystawiania w kolejkach. Od 15 marca bowiem każdy będzie mógł spokojnie nabyć karty benzynowe w dodatkowych punktach sprzedaży na stacjach CPN, w dogodnych dla siebie godzinach, gdyż będą one czynne od 9 do 18. Karty sprzedawane będą na stacji CPN przy ul. Kopernika, przy ul. Somosierry (w soboty od godz. 12, w niedziele nieczynna), przy ul. Chopina, przy ul. Eskadrowej. Ponadto w Urzędzie Miasta i Gminy w Policach w godz. 8—15, w każdą sobotę do godz. 12.30, a w poniedziałki do godz. 17 oraz nadal w budynku PZU przy ul.

## BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kutno II” z Kopenhagi  
m/s „Chrzanów” z Tuncji  
m/s „Chrzanów” z Randers  
m/s „Starachowice” z Kopenhagi  
m/s „Lipsk nad Biebrzą” z Danii  
m/s „Niewiadow” z Danii

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Jelenia Góra” do Danii  
m/s „Kościerzyna” do RFN  
m/s „Wadowice” do Kopenhagi  
m/s „Ciechanów” do Danii.

## Cenna inicjatywa

(Dokończenie ze str. 1)

Szczecińskiego. W skład komisji wchodzi przedstawiciel Zrzeszenia Studentów Polskich, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego oraz pracownicy naukowo-dydaktyczni wyższych uczelni, zaś celem jej powołania jest wszechstronna pomoc w tworzeniu i rozwijaniu działalności tej najmłodszej uczelni naszego miasta.

WSZYSTKIE przedsięwzięcia komisji będą realizowane we współpracy ze Społecznym Komitetem Rozwoju Uniwersytetu, organami organizacyjnymi uczelni i władzami.

Dziś wieczorem i w nocy

## Może wystąpić ślizgawica!

JAK wynika z prognoz meteorologicznych od północnego zachodu będzie się nasuwała nad Polskę strefa przelotnych opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem połączona z lekkim ochłodzeniem.

Wprawdzie dziś rano poprzez mgłę przeziarło w Szczecinie słońce, ale opady zapowiadane na godzinę nocne. Przy występujących nocą umiarkowanych temperaturach (dziś min. 4 st. C), jutro rano możemy zobaczyć miasto znów przykryte warstwą śniegu. W każdym razie przed taką ewentualnością oraz nocną ślizgawicą ostrzegamy kierowców i służby miejskie.

## Pomnik — Symbol

(Dokończenie ze str. 1)

go Szczecina w związku z 40-leciem Pomorza Zachodniego w PRL.

11 bm. obradowało ogólnopolskie jury w składzie: Augustyn Dyrd — rzeźbiarz z Tych (przewodniczący), Józef Stasiński — rzeźbiarz z Poznania, Zbigniew Szulc — rzeźbiarz z Koszalina, Jerzy Kochański — z-ca kierownika Wydziału Pracy Ideologicznej KW PZPR w Szczecinie, Mieczysław Chmielewski — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Szczecinie i Andrzej Forys — doradca ar-

tystyczny PSP w Szczecinie (sekretarz konkursu).

Jury stwierdziło, że do nagród kandydowało 12 prac, spośród których przyznano 4 wyróżnione nagrody za projekty. Ich autorami są: Leonia Chmielnik (Szczecin), Jerzy Koczewski i Małgorzata Górka-Jodłowska (Szczawa-Zdrój), Mariusz Kulpa (Gdańsk) oraz Sławomir i Jakub Lewiński (Szczecin). Fundatorem nagród jest Państwowy Fundusz Zamówień Plastycznych.

W kwietniu w Zamku Książ Pomorskich (Galeria Sztuki BWA) nagrodzone projekty zostaną wystawione, a publiczność wypowie swoje opinie w plebiscyie. Wówczas zapadną decyzje dotyczące projektu wybranego do realizacji.

(Up.)

W śląskim planetarium

## Przygotowania do obserwacji komety Halleya

KATOWICE PAP. W Planetarium i Obserwatorium Astronomicznym im. M. Kopernika w Chorzowie trwają przygotowania do obserwacji komety Halleya. Naukowcy tej placówki, która w końcu tego roku obchodzić będzie 30-lecie swojego istnienia, prowadzić będą badania tego niezwykle interesującego zjawiska kosmicznego. W ramach międzynarodowego programu badań komety Halleya (IHV) planetarium śląskie otrzymało już z tej organizacji specjalne programy komputerowe do tych badań.

## Kradzież prądu nie opłaca się

RADOM PAP. W czasie tegorocznej ostrej zimy energetycy muszą często usuwać awarie będące powodem przestoju urządzeń. W tym w ostatni mroźny zapotrzebowanie na energię elektryczną jest wyjątkowo duże. Przy okazji przeprowadzania kontroli przez pracowników rejonu energetycznego. Wyniki są wręcz zaskakujące. Otóż dzień nie ujawnia się w Radomiu 3 do 5 przypadków nielegalnego korzystania z energii elektrycznej. W styczniu i lutym br. ujawniono 118 przypadków kradzieży energii. Wśród naciągaczy, którzy teraz będą musieli zapłacić karę, znajdują się w równym stopniu odbiorcy prywatni, jak i przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Po zaplaceniu wysokich kar chyba dojdą do wniosku, iż korzystanie z energii elektrycznej poza licznikiem, jest korzystniejsze z taniej taryfy przez fakt przesterowania zapłaconego zegara jest nieopłacalne.

## Komunikat DOKP

W ZWIĄZKU z poprawą warunków atmosferycznych przywraca się do kursowania następujące pociągi pasażerskie dalekobieżne: od dnia 14 bm. pociąg relacji Szczecin Główny (odj.) 5.45 — Poznań Główny (odj.) 6.50, pociąg relacji Szczecin Główny (odj.) 14.15 — Szczecin Główny (przj.) 17.20, od dnia 14-15 bm. pociąg relacji Szczecin Niebuszewo (odj.) 20.00 — Kielce (przj.) 7.30, od dnia 15-16 bm. pociąg relacji Kielce (odj.) 18.00 — Szczecin Niebuszewo (przj.) 5.30.

Ponadto od dnia 14-15 bm. wagon bezopłatnie komunikacji Szczecin — Kudowa-Zdrój kursował będzie w pociągu relacji Szczecin Niebuszewo — Kielce zamiast w pociągu relacji Szczecin Gł. — Przemyśl.

## Milicja drogowa prosi świadków

11 LUTEGO br. o godz. 16.50 u zbiegu ulic Batalionów Chłopskich i Złotejwskiej w Złoczynie autobus WPKiO nie używając numerach rejestracyjnych potracił stojącego na chodniku przy krawężniku jeźdźcę 20-letniego mężczyzny, którego obrażenia ciała odwieziono do szpitala. Tydzień później, 18 lutego kilka minut po godz. 12 na al. Wyzwolenia przy pl. Kilińskiego w tramwaju lin. 17 zapadła się instalacja; opuszczający w panice wagon pasażerowie podjechali dwiema kobietami, odwieziono z szpitala. Milicja drogowa prosi świadków obu wypadków o zgłoszenie się w RUSW — Szczecin ul. Koszubiński 38, pok. 6, tel. 397-345 w godz. 8-16.

## Sportowy kalejdoskop

MARATON W HIROSZIMIE

PIERWSZE zawody o Puchar Świata w biegu maratońskim odbędą się 13 kwietnia w Hiroszimie. Tego dnia na trasie wyruszą kobiety, a dzień później mężczyźni. Polkę miał reprezentować początkowo tylko zespół męski. Ostatnio PZLA otrzymał wiadomość, że organizatorzy imprezy wraz z IAAF pokryją koszty podróży i pobytu także naszych zawodniczek. Tak więc w Hiroszimie startować będzie 5 zawodniczek i 5 zawodników, przy czym do punktacji drużynowej liczyć się będzie jedynie czas „czwórki”.

Do startu w Hiroszimie przygotowuje się 7 zawodników, a wśród nich Jerzy Skarżyński (Budowlani) były Piłkarz. Wśród kobiet brana jest pod uwagę Ewa Wrósek z Pomorza Stargard.

CARL LEWIS.. FINEM

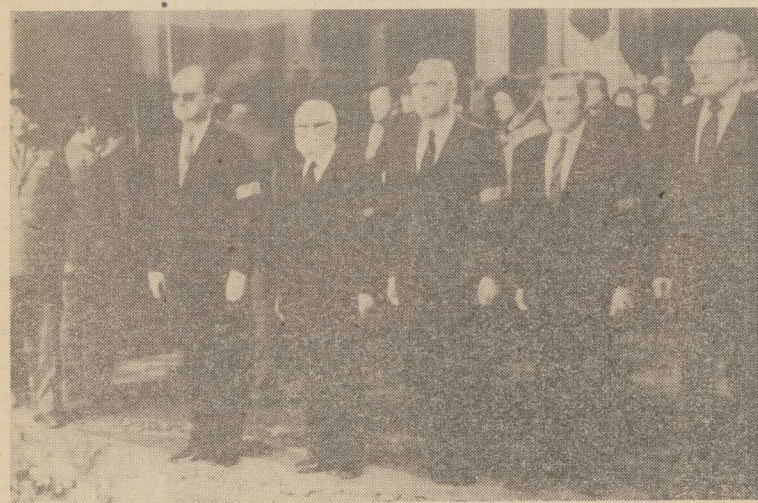
AMERYKAŃSKI lekkoatleta Carl Lewis często obserwował konkursy skoków narciarskich. Skąd to zamilowanie do narci? spytał dziennikarz czarnoskórego sportowca. „To proste — odpowiedział Lewis. Mój bratowiec był Piłkarzem. Studiowałem książkę z tytułowaną „Roots” (Korzenie) i jasno z niej wynika, że moi przodkowie wywodzą się z fińskiej wioski Haanelmaaleale, a mój pradziad — pradziad był kowalem”.

DERWALL MARZY O... SZKOLE NARCIARSKIEJ

BYLEMU trenerowi piłkarskiej reprezentacji RFN, Juppemu Derwallowi niech się powiedzie w Turcji, gdzie ostatnio znalazł zajęcie. „Mam dość już futbolu — skomentował okres swych niepowodzeń Jupp Derwall — marzy mi się założenie szkoły narciarskiej, a przede wszystkim opiekę nad tymi, którzy bierzą reszty wypełniałby moje polecenia jako „trenera”.

(tur)





POLSKA delegacja partyjno-rządowa składa hołd zmarłemu Konstantinowi Czernienko. NA ZDJĘCIU: od lewej — W. Jaruzelski, H. Jabłoński, J. Czyrek, Zb. Messner i St. Kociak. — TASS—telefoto

## Uroczystości pogrzebowe

(Dokończenie ze str. 1)  
Messner i Stanisław Kociak. Delegacja polska złożyła też kondolencje rodzinie i bliskim zmarłego.

### W. Jaruzelski spotkał się z E. Honeckerem

(Dokończenie ze str. 1)

pomyślnie realizowane. Zgodnie stwierdzono, że PRL i NRD będą nadal kroczyć drogą rozwoju i zacieśniania współpracy. Jest to korzystne dla obu narodów i służy również umacnianiu zwartości wspólnoty państw socjalistycznych. Podkreślono również znaczenie aktywnego wkładu obu państw, wraz ze Związkiem Radzieckim, w walkę o zapewnienie pokoju i rozbrojenie, tak ważne w obliczu niebezpiecznej sytuacji w Europie i na świecie.

W rozmowie, która przebiegała w duchu tradycji przyjaźni ze strony polskiej uczestniczyli również: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC Józef Czyrek i wicepremier Zbigniew Messner. Ze strony NRD: członkowie Biura Politycznego KC NSPD — przewodniczący Izby Ludowej Horst Sindermann, sekretarz KC — Joachim Hermann i Egon Krenz. Obecni byli także ambasadorowie obu państw w ZSRR — Stanisław Kociak i Egon Winkelmann.

### Rozmowy E. Honeckera z kanclerzem RFN

JAK podaje agencja ADN, sekretarz generalny KC NSPD i przewodniczący Rady Państwa NRD E. Honecker spotkał się we wtorek w Moskwie z kanclerzem RFN, Helmutem Kohlem. Rozmowa dotyczyła aktualnych problemów polityki międzynarodowej oraz stosunków między obu państwami niemieckimi.

Iran — Irak

### Utrzymuje się kruche zawieszenie broni

BEJRUT PAP. Wszystko wskazuje na to, że Iran i Irak przestrzegają we wtorek kruche zawieszenie broni. Jak wiadomo, sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar zapożyczał do obu stron o zaniechanie ostrzału obiektów cywilnych przedwzrostu, by uniknąć ogromnych ofiar w ludziach. Rozjem wśród w życie w poniedziałek o godzinie 23.59.

Agencja donosi z Basry (Irak), że po północy z poniedziałku na wtorek zamilkła artyleria iracka, a życie w mieście powróciło do normy. Również do apelu sekretarza generalnego ONZ zastosował się Irak. Jak dotychczas nie ma informacji o nowych atakach na cele cywilne.

NA POGRZEB Konstantina Czernienki przybyło do Moskwy wielu wybitnych mężów stanu i polityków zagranicznych. Na czele delegacji Bułgarii stoi sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, T. Żiwkow; Czechosłowacji — sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS G. Husak; Jugosławii — przewodniczący Prezydium SFRJ V. Džuranić i przewodniczący Prezydium KC ZKJ A. Szukrija; KRLD — członek Biura Politycznego KC PPK, premier Rady Administracyjnej KRLD Kang Song San; Kuby — drugi sekretarz KC KP Kuby, członek Biura Politycznego KC KPK, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, minister rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby R. Castro; Laosu — członek Biura Politycznego KC LRPL, prezydent Laosu Souphanouvong; Mongolii — sekretarz generalny KC MPLR, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churalu Ludowego Mongolii Dż. Batmunch; NRD — sekretarz generalny KC NSPD, przewodniczący Rady Państwa NRD E. Honecker; Rumunii — sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii N. Ceaușescu; Węgier — pierwszy sekretarz KC WSPR J. Kadar; Wietnamu — członek Biura Politycznego KC KPW, przewodniczący Rady Państwa Truong Chinh. Stany Zjedno-

czony reprezentują wiceprezydent George Bush i sekretarz stanu George Shultz; Wielką Brytanię premier Margaret Thatcher; Francję — prezydent Francois Mitterrand; Włochy — prezydent Sandro Pertini; Japonię — premier Yasuhiro Nakasone; Chiny — wicepremier Li Peng; Indie — premier Rajiv Gandhi; RFN — kanclerz Helmut Kohl; Hiszpanię — premier Felipe Gonzales. Papieża — członka Papieskiej Akademii Nauk, Giovanni Battista Marini-Bettoli oraz asystent w Papieskiej Komisji ds. Sprawiedliwości i Pokoju Marie-Ange Besson. W pogrzebie radzieckiego przywódcy bierze też udział sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar.

W uroczystości pogrzebowej biorą także udział przywódcy wielu partii komunistycznych i robotniczych.

## W ONZ i USA o stosunkach radziecko-amerykańskich

(Korespondencja z Nowego Jorku)

BLĘKITNĄ FLAGĘ z wizerunkiem ziemskiego globu opuszczono do połowy masztu. Obradujące w nowojorskiej siedzibie ONZ gremia: Rada Bezpieczeństwa i specjalny komitet do spraw narodów zjednoczonych minął ciszy uczcili pamięć zmarłego radzieckiego przywódcy Konstantina Czernienki.

W Waszyngtonie prezydent Reagan złożył kondolencje w ambasadzie radzieckiej, a w specjalnym oświadczeniu opublikowanym przez Białe Domy podkreślił, że w przesłaniu do rządu i narodu radzieckiego daje wyraz pragnieniu kontynuowania dalszych wysiłków na rzecz poprawy stosunków między obu krajami, pragnienie zretelego rozwiązania różnic, a zwłaszcza pragnienie obniżenia zbrojeń nuklearnych.

Na uroczystościach pogrzebowych w Moskwie Ronald Reagan reprezentuje wiceprezydent George Bush. Prezydent ze swej strony zadeklarował, że gotów jest do rychłego spotkania z nowym sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem, opowiadając się za merytorycznym a nie protokolarnym charakterem takiego spotkania.

Doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa Robert McFarlane dał do zrozumienia, że George

(Dokończenie ze str. 1)  
matycznej przy europejskim biurze ONZ poświęcając je ustanowieniu procedury rokowań. Przewiduje się dwa spotkania tygodniowo w ośmiogodzinnej rundzie rozmów — odbywanych na przemian w misji radzieckiej i w jednym z biur misji amerykańskiej.

Rokowania rozpoczęły się w sytuacji szczególnej, jako że tuż przed ich startem nadeszła wiadomość o śmierci Konstantina Czernienki, a w kilka godzin później o wyborze na sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa. Chociaż znane jest tu już oświadczenie radzieckie, że nie zmieni to zasad polityki ani stanowiska ZSRR w kwestiach rozbrojenia, wydarzenia te wywołały zrozumiałe poruszenie.

Prasa szwajcarska poświęca dużo miejsca rozpoczynającym 12 bm. negocjacjom rozbrojeniowym. Relacje z Moskwy i Waszyngtonu, przypomnienia historycznych rozbrojeń, analizy i przypuszczenia co do ich powodzenia i przyszłości zajmują w tutejszej prasie niemal tyle miejsca co komentarze i rozważania na temat sytuacji wywołanej przez śmierć Konstantina Czernienki i dotyczące polityki jego następcy.

W komentarzach na temat rozbrojenia dużo miejsca zajmują problem tak zwanych wojen gwiazdowych, zaprogramowanych dwa lata temu przez prezydenta Reagana.

Komentatorzy dziennika „La Suisse” wyrażają poglądy, że koncepcja Ronalda Reagana ma charakter towaru przetargowego a nie realnego projektu, że jest amerykańskim „sposobem na rozmowy”. Tylko że ten sposób — jak nie trudno zauważyć z dotychczasowych dyskusji — zdaje się nie prowadzić do porozumienia.

Inny tutejszy dziennik „Tages Anzeiger” zwraca uwagę, że w ostatnich tygodniach i dniach

przed rozpoczęciem rokowań prezydent Reagan poświęcił znacznie więcej czasu i energii na to, aby wystąpić na rzecz silniejszych i rozleglejszych zbrojeń amerykańskich niż na propagowanie rozbrojenia.

Sumując głosy obserwatorów politycznych i prasy szwajcarskiej można powiedzieć, że rokowania geneńskie rozpoczęły się w atmosferze realizmu i świadomości czekających je trudności. Nie słychać tu głosów skrajnie pesymistycznych, ale optymizm występuje raczej w ostrożnej postaci. Jedynym nie kwestionowanym tu przez nikogo plusem rokowań jest fakt, że po kilkunastu miesiącach przerwy doszło do spotkania, które ma szansę przynieść jakieś rezultaty.

Halina UZECKA

### W Radzie Bezpieczeństwa

#### Weto USA

STANY ZJEDNOCZONE skorzystały we wtorek z prawa weta podczas głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad projektem rezolucji libańskiej, wzywającej do popięcia barbarzyńskich praktyk Izraela w Libanie południowym.

11 członków Rady Bezpieczeństwa głosowało za przyjęciem tego dokumentu, a przedstawiciele trzech krajów — w 15-osobowym organie ONZ wstrzymał się od głosu.

Weto USA — stałego członka Rady — uniemożliwiło przyjęcie rezolucji. Od głosu wstrzymały się Wielka Brytania, Dania i Australia. Projekt poparli: Francja, Indie, Madagaskar, Peru, Tajlandia, Trynidad i Tobago, Ukraina, Związek Radziecki, Burkina Faso, Czad i Egipt.

#### Po incydencie z „Boeingiem”

#### Zniszczono wszystkie taśmy magnetyczne

WASZYNGTON PAP. Jak wynika z informacji przedstawionych przez dziennik „Washington Post”, po wtorku w 1983 r. w rejonie radzieckiego Dalekiego Wschodu południowo-wschodniego samolotu pasażerskiego, który wykorkiwa się był w celach szpiegowskich, USA podjęły natychmiastowe działania, aby zatrzeć ślady tej prowokacji.

Dosłownie w kilka godzin po incydencie z „Boeingiem” 747 w osłódku dowodzenia regionalnym operacjami sił powietrznych USA w Anchorage na Alasce zostały zniszczone wszystkie taśmy magnetyczne, na których z pomocą radaru zarejestrowano znaczną część lotu tej maszyny. Fakt ten został ujawniony w czasie procesu sądowego wytoczonego rządowi USA przez rodzinę pasażerów, którzy zginęli — poinformował „Washington Post”.

### „Stefan Batory” w Lizbonie

LIZBONA PAP. Na pokładzie „Stefana Batoro”, który w czasie rejsu śródziemnomorskiego zwinął do Lizbonu, odbył się z inicjatywy ambasady polskiej wieczór z udziałem znanej w polityce Portugalii wykonawczyni piosenki ludowej „fado” Anity Guerreiro oraz polskiego zespołu estradowego. Na „Stefana Batoro” przybyło 100 zaproszonych osób, w tym przedstawiciele władz cywilnych Lizbonu z jej gubernatorem.

#### Na Węgrzech

#### Także czas lefni

BUDAPEST PAP. Wprowadzenie letniego czasu należy już na Węgrzech do normalnej corocznej praktyki w energetyce i w innych działach gospodarki. W tym roku będzie on obowiązywał od ostatniej niedzieli marca do 29 września. Przypuszcza się, że dzięki wprowadzeniu czasu letniego energetyka węgierska zmniejszy ok. 130 mln kilowatogodzin energii elektrycznej. Jest to równoważnik 30 tys. ton paliwa kopalnego. Czas letni wprowadzają od kwietnia także inne kraje socjalistyczne.

Grzegorz WOŹNIAK



## W oczekiwaniu na wieczne żelazko

## Żal duszę ściska

ILE potrzeba żelazek? Na to pytanie niałato odpowiedzieć, tak jak i na wiele innych, a podobnych, z zakresu zaopatrzenia rynku. Handlowcy są zdania, że gwałtowne zrzućcie na sklepowe lady nawet i 3 min sztuk niewiele by pomogło, czyli że wykupilibyśmy dokładnie wszystkie. No, ale w zamian niemal z dnia na dzień spadłoby zapotrzebowanie i podniósłaby fabryka mogłaby pracować w stosunku do ówch 3 min na pół gwizdka. Piękna to perspektywa, ale zupełnie nie realna. Pomijając bowiem wszystko inne, przemysł nie jest w stanie tak poważnie zmieniać produkowanych ilości.

Mimo trudności, związanych z oszacowaniem zapotrzebowania na żelazka, handlowcy pokusili się o taką ocenę. Rzecz jasna 3 min żelazek corocznie na rynku przez kilka lat to zbyt wiele — nie tylko my byśmy tego nie zużyli, ale i eksport takich wielkości nie jest możliwy. Ponadto produkcja na takim poziomie wymagałaby wręcz wystawienia nowej fabryki. Tymczasem „Predom-Dezamet” z Nowej Dęby, nasz potentat i monopolista w produkcji żelazek, daje rocznie na rynek 1,5 mln żelazek. Odbiorcą krajowy zobaczy z tego około miliona sztuk, reszta przeznaczona jest na eksport, głównie przesłana do dolarowego obszaru płatniczego. A milion żelazek w tym roku to zbyt mało. W 1984 podaż kształtowała się mniej więcej na tym sa-

mych poziomie i ci, którzy żelazko chcieli — za wszelką cenę — kupić, dobrze wiedzą, ile trzeba odczekać w kolejce. Oczywiście przy założeniu, że dopięto im szczęście i akurat była dostawa.



ZA parę lat Koneckie Zakłady Odlewnicze w Koneckim w Kieleckim obwodzie będą 100-lecie istnienia, a także produkcja unikalnych wyrobów m.in. żelazek na węgiel drzewny, które chętnie kupują kraje afrykańskie. Młoty kolekcjonerzy w Szwecji, RFN, Danii i Finlandii. W najlepszych czasach żelazek tych produkowano ok. 7 tys. sztuk miesięcznie. Dziś produkcja ta stoi pod znakiem zapytania, gdyż — zdaniem kierownictwa zakładu — jest „pracochłonna i wymagająca znawstwa”.

NA ZDJECIU: Janina Krakowiak pakuje żelazka na eksport.

CAF — W. Stan

Teoretycznie w tym roku sytuacja powinna się poprawić, bowiem żelazka znalazły się na liście zamówień rządowych. Ale to dopiero początek drogi do nasycenia rynku. Z całą pewnościąiska rozwiązałyby sprawę pro-

dukacja tzw. wiecznych żelazek. Chodzi o to, że nasze żelazka mają sprawność sięgającą zaledwie 35 proc. Żeby było jeszcze dziwniej, normy międzynarodowe dla tego typu sprzętu przewidują od 30 do 40 proc. sprawności, czyli produkcja „Dezamet” mieści się w tych przepisach. Tyle tylko, że w krajach, gdzie nie brak części zamiennych, naprawa żelazka nie jest problemem. U nas urasta do rangi drogi przez mekko. Pewne innowacje techniczne pozwalają na produkowanie wiecznego żelazka, które charakteryzuje się przede wszystkim sprawnością przekraczającą 90 proc. I takie żelazko, zupełnie możliwe do wykonania i u nas, zmniejszyłoby może choć, w małym stopniu, kolejkę. Bo przecież czasem aż trudno się powstrzymać i nie kupić na zapas, skoro akurat jest — to domowe może być przecież w każdej chwili popsute. I żadna siła go nie naprawi...

W roku 1980 fabryka dawała na rynek wewnętrzny 1,7 mln żelazek i to zaspokajało potrzeby, przy czym dalsze pół miliona wędrowało na eksport. I żelazka były, i jeszcze wystarczało ich na prywatny, korzystny wywóz. Wniosek stąd, że mniej więcej na poziomie około 1,7 mln sztuk kształtują się rzeczywiste potrzeby rynku. A prosty rachunek powie nam, że w tym roku zabraknie około 700 tysięcy żelazek. Co na to producenci? Czy zmniejszyli się ich zdolności wytwórcze? Oż nie jest tak źle, produkcja mogłaby być na poziomie lat ubiegłych, ale... No właśnie. Nie ma ludzi, nie ma kto produkować, no i sprawa załatwiona.

Niedostatek tak potrzebnego artykułu, jakim jest żelazko, i to niedobór znaczny, musi martwić tym bardziej, że szanse na poprawę sytuacji w najbliższej przyszłości są niewielkie. Pozostaje szukać w kufarach babuni żelazka na duszę. Coż, żal duszę ściska... gdy człowiek się prasuje w kolejce po żelazko.

Stella SAWAJNER

## Jeszcze w tym roku

## Klub WSM „Pod Masztami” otworzy podwoje...

(...) „CHODZI tu bowiem o rzecz wcale niebagatelną: życie kulturalne jednej z nielicznych w Polsce uczelni morskich, którą wpisano jest w nasze środowisko akademickie, praktycznie nie istnieje. (...) Bez odpowiedniego obiektu i zaplecza problemu tego się nie rozwiąże. Klub jest nie tylko miejscem rozrywki i prezentacji artystycznych, spełnia także rolę oświatową i popularyzatorską, jest miejscem spotkań, wymiany poglądów itd. itp. Pomorska Akademia Medyczna nie miała kiedyś swojego klubu i trudno było mówić o życiu kulturalnym na tej uczelni, o działalności grup zainteresowań i twórczych. Dziś jest właścicielem pięknego obiektu, który szybko wyrosł się do roli ośrodka także na forum ogólnopolskim, czego dowodem są choćby centralnie przyznawane nagrody. Wyższa Szkoła Morska jako jedyna z pięciu wyższych uczelni w naszym mieście nie posiada swojego klubu. Jak długo jeszcze?” (...)

Jest to fragment tekstu („Kurier” z dn. 16 marca 1983 r.) — „Wychowanie morskie — termin bez pokrycia...” — w którym omówione były problemy związane z przygotowaniem do otwarcia nowej placówki kulturalnej WSM. Ówczesny rektor szkoły prof. dr kpt. ż.w. Aleksander Walczak zapowiedział wtedy, że już „opracować się” — „będzie możliwe”, że „oczywiście”. Niestety, WSM jak nie miała klubu z prawdziwego zdarzenia, tak nie ma. Przypomnijmy, że o tej placówce rozmawiali z władzami uczelni już niejednokrotnie, oglądaliśmy projekty, uczestniczyliśmy w spacerach po uczelni, by zobaczyć jak „to” wygląda i usłyszeć co się planuje. Efektom tych wizyt były kolejne publikacje, o w nich coraz to nowe terminy udoświecenia „Pod Masztami” studentom, pracownikom naukowo-dydaktycznym i szerszemu ogółowi. Ale wszystkie te wizyty wydają się być już historią, bowiem ostatnio na użytek „Kuriera” wypowiedzieli się: inż. rektor uczelni prof. dr hab. inż. Sławomir Hulaniuk oraz dyrektor administracyjny inż. Bolesław Dudzić, którzy poinformowali o bliskim terminie uruchomienia klubu.

Dyr. Bolesław Dudzić: Większość prac modernizacyjnych już zakończono, sa już oddane wejścia, sanitariaty. Zawarliśmy również umowę z plastykami na wystrój wnętrza, które będzie miało oczywiście charakter morski. Niebawem na nam Fabryka Sprzętu Okrętowego w Czarnkowie, zakupiliśmy także sprzęt nagłośnieniowy za sumę 2,5 miliona złotych. Sądzę, że jeszcze w tym roku kalendarzowym, może nawet już i październiku klub „Pod Masztami” rozpocznie działalność.

Żeby bardziej przybliżyć obraz nowej placówki kulturalnej WSM, można porównać ją z analogicznymi pomieszczeniami na promie „Pomerania”. Będzie więc klub „Pod Masztami” miał odpowiedni standard i klimat. Natomiast to, co będzie się w nim dzieło zależy już wyłącznie od samych studentów, kierownika i rady programowej.

Rektor WSM, Sławomir Hulaniuk: Mimo że zdaje sobie sprawę z tego, że każde początki są trudne, jestem przekonany, że w klubie będziemy mogli pokazać wiele interesujących, tematycznych wystaw z rejsów, jakie odbywały nasi studenci, oraz swoje spotkania z szerokiego zakresu problematyki morskiej. Będzie w nim także dyskoteka z prawdziwego zdarzenia, ale chciałbym przede wszystkim, że nie stanie się ona główną propozycją rozrywkową dla studentów. Nasi słuchacze są bardzo przeciętni, zaleceni zwiastami z nauki; raz w miesiącu przez cały tydzień młodzież uczęszcza na zajęcia wojskowe, ponadto oddzielenie wolnych sobót spowodowało narastanie wykładów w pięciu pozostałych dniach tygodnia. Będzie więc trzeba wypracować specjalne metody pracy w klubie, gdzie w tym stosunkowo skromnym wymiarze czasu się da polecać przyjemne z pożytecznym. Klub i działalność grup zainteresowań. Z uwagi na to, co powiedziałem, nasi studenci nie będą mieli jednakże możliwości angażowania się w sprawy klubu, jak ma to miejsce w innych tego typu placówkach uczelniczych. Myślę jednak, że w kwestii programowych przyjdzie nam z pomocą Zrzeszenie Studentów Polskich, które zamierza mi zaprosić do współpracy. Nie na leży jednakże oddziaływać z prze kazaniem klubu na rzecz ZSP. „Pod Masztami” będzie agendą uczelni, a WSM zachowa całkowitą kontrolę.

Jak wynika z tych wypowiedzi, można się spodziewać, że już wkrótce obecność szcześcińskiej uczelni morskiej bardziej zaznaczy się w panoramie wydarzeń kulturalnych nie tylko środowiska akademickiego. Co prawda, długo trzeba było czekać na realizację tych zamierzeń, ważne jednak, że zaczyna tracić na aktualności frazka znanej skądinąd orędowniczki naszego „okna na świat”, Marii Bukar-Waldowej: „W Polsce była wiele osób, w jaki sposób kochać sposób...”

Piotr CYWIŃSKI

## Książki nadesłane

KAZIMIERZ SŁAWIŃSKI — Z lotów na rozpoznanie OMON — 60 zł.  
TADUSZ KLIMASZEWSKI — Verbennungsommando — Warszawa (Czyt. — 95 zł).  
PIOTR MARCINIAK — Proletariat a rewolucja (KIW — 200 zł).  
WOJCIECH NATANSON — Uśmiech i nocna Jana Sztudyingera (Wyd. Łódzkie — 130 zł).  
STANISŁAW PARZYMSKI — Czyn mi wojskowy w polityce zagranicznej Francji 1939-1942 (MON — 100 zł).  
JULIUSZ KYDRYŃSKI — Powód do nienawiści (KIW — 130 zł).  
MIECYSŁAW BARTNICZAK — Od Andrzeja do Peckiny (1938-1944 (KIW — 90 zł).  
JURGEN WYRWOW — Planowanie socjalistyczne a kapitalistyczne programowanie (KIW — 200 zł).  
WIESŁAW MIRECKI — Wozem Teplina po obcych drogach (LSW — 120 zł).  
KAZIMIERZ KOZNIEMSKI — Odczytanie mgły (Wyd. Lub. — 95 zł).  
GABRIELA MAKOWIECKA — Po drogach polsko-hiszpańskich (Wyd. Lit. — 130 zł).  
KAROL OBIDIAK — Ostatni lot Rudolfa Hessa (Wyd. Łódzkie — 35 zł).  
KONRAD STRZELEWICZ — Wyprawy bogów (Wyd. Poznańskie — 60 zł).  
JAN PTASIŃSKI — Na północ od Warszawy (Złoty — 130 zł).  
RUCH oporu 1939-1945 (Czyt. 250 zł).  
TADEUSZ PIOTROWSKI — W śladzie Trolli (SIW — 20 zł).  
JAN REM — Felietony dla cudzych żon (Czyt. — 120 zł).

(W. Jur.)

## Z historii polskiego parlamentaryzmu

## Jakie były ordynacje wyborcze?

WYBORY do Sejmu PRL, które odbędą się jesienią, coraz częściej skupiają uwagę wielu obywateli. Dyskusja nad założeniami do projektu ordynacji wyborczej wprowadzanej nie jest burzliwa i tak szeroka, jak można by się spodziewać, ale występuje spore zainteresowanie w jaki sposób wybierzemy nowy Sejm.

Żyją jeszcze wśród nas obywatele pamiętający wybory w latach międzywojennych. Wielu głosowało w wyborach sejmowych z lat 1946—1952 i w 1957 roku. Przypomnijmy, że to we wspomnianą praktykę polityczną mamy do czynienia z wydarzeniem wyjątkowym. Oto założenia do projektu ordynacji poddano społecznej dyskusji, gdy niedługo po prostu przedstawiano ten dokument nie bardzo zwracając uwagę na to, co wyborcy o nim sądzą.

Spójrzmy na dzieje polskiego parlamentaryzmu od chwili uzyskania niepodległości.

KOLEJNO obowiązujące ordynacje wyborcze do Sejmu znajdowały oparcie w uchwalonych konstytucjach. W ustawie zasadniczej z 1921 roku określono podstawowe przepisy prawa wyborczego. I tak, prawo wybierania uzyskiwał obywatel, który ukończył 21 lat, prawo wybieralności miał po ukończeniu 25 lat.

Okres kadencji Sejmu określono wówczas na 5 lat. Ustalono też zasadę pięcioprzemiotnikowego gło-

sowania; powszechnego, tajnego, bezpośredniego, równego i stosunkowego. Z prawa głosowania wyłączono w 1921 r. wojskowych w służbie czynnej.

Konstytucja z 1935 r. zmieniła zasady głosowania. Ustalono, że głosowanie będzie powszechne, tajne, równe i bezpośrednie. Utrzymało 5-letnią kadencję Sejmu, ale prawo wybieralności — od 30 lat. Określono także, iż w głosowaniu uczestniczą tylko żołnierze należący do zmobilizowanej części sił zbrojnych.

W Manifestie PKWN w 1944 r. proklamowano, że do czasu uchwalenia nowej konstytucji będą obowiązywały podstawowe zasady i ten stan rzeczy. Prawo wybierania przysługujące wówczas obywatelom, którzy ukończyli 18 lat, a prawo wybieralności — kończącym 21 lat. Wojskowemu przysługującym także same prawa wyborcze, jak osobom cywilnym.

WARTO jeszcze wspomnieć, że w okresie 1919—1921 obowiązywała w Polsce ordynacja wyborcza uchwalona dekretem z 28 listopada 1918 r. Miała ona charakter tymczasowy, umożliwiała wybranie pierwszego po odzyskaniu niepodległości Sejmu, który uchwalił konstytucję.

Historycy i badacze dziejów najnowszych twierdzą, iż najbardziej reprezentatywna dla okresu międzywojennego była ordynacja wyborcza z 1921 r. Na jej podstawie przeprowadzono wybory w końcu 1922 r., w roku 1928 oraz w 1930.

ZUPEŁNIE odrębne zasady prawa wyborczego określiła ordynacja z 1935 roku, oparta na sanacyjnej konstytucji również z tego roku. Ordynacja ta posłużyła do przeprowadzenia wyborów w roku 1935 i 1938.

W praktyce ordynacja ta wyłączała z działań w kampanii wy-

borczej stronnictwa polityczne Według art. 31 ordynacji 1935 r. kandydatów na posłów ustalały w każdym okręgu zgromadzenia okręgowe. W ich skład wchodziły przede wszystkim przedstawiciele administracji (władz terenowych) i reprezentanci samorządu terytorialnego. Istnieli wybierani w powiatach po jednym na 20 tysięcy mieszkańców. W skład zgromadzeń okręgowych wchodziły także ludźle reprezentujący tzw. luby zawody — adwokacka, rzemieślnicza, lekarska oraz związki zawodowe. Tryb wyborów — zgodny z tą ordynacją — regulował regulamin przygotowany przez ministra spraw wewnętrznych.

W toku powszechnego głosowania w obwodowych komisjach wyborczych, wyborca oznażał kreskami 2 kandydatów, których chciał wybrać. Jeśli wyborca oddawał kartę bez oznaczeń — ustalono, że oddał swój głos na dwóch pierwszych umieszczonych na liście. W ten sposób powołano w 181 okręgach 286 posłów.

ICH liczba określona w poszczególnych ordynacjach wynosiła właśnie od 208 do 460 jak obecnie, zależnie od podziału kraju na okręgi wyborcze.

Przypominając niektóre fakty trudno ich nie zestawiać z obecnymi propozycjami założeń projektu ordynacji. Istotne zmiany, proponowane obecnie dają odmienną niż niedługo realia polityczne i uwarunkowania społeczne. Jednym z nich jest konsolidacja demokratyzacja życia społeczno-politycznego.



## Pomorski Okręg Wojskowy

## 40 lat służby

WIOSNA 1945 roku II wojna światowa zbliżała się ku końcowi. Styczniowa ofensywa Armii Radzieckiej kruszyła hitlerowskie umocnienia zagradzające drogę ku centrum III Rzeszy. Wespół z radzieckimi jednostkami walczyli żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego, żołnierze I i II Armii.

Jednak nie tylko sprawy liniowe i bojowe zaprzęgały uwagę kierownictwa Radzieckiego Wojska Polskiego. W sztabach zdawano sobie sprawę, iż za kilka miesięcy wojska zorganizowane dotychczas w boju wojenne, taktycznie, będzie musiało przejść na „stopę pokojową”. Półki i dywizje powracają z pół bitewnych. Rozpoczną organizowanie życia w koszarach. Polową prowizorkę należało zastąpić działaniami planowymi.

Zapadła więc decyzja o utworzeniu okręgów wojskowych. Pierwszym dokumentem powołującym do życia Pomorski Okręg Wojskowy stał się rozkaz naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z dnia 1 lutego 1945 roku. Dołączono do niego prawa i obowiązki dowódcy okręgu. Głosiły one iż: „Dowódca Okręgu Wojskowego sprawuje z ramienia naczelnego dowódcy i ministra obrony narodowej władzę terytorialną wojskową i kieruje całokształtem administracji wojskowej na obszarze podległego mu okręgu”.

W marcu 1945 roku w Toruniu i Bydgoszczy specjalna grupa oficerów rozpoczęła prace przygotowawcze mające na celu utworzenie Sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Nowo powołany okręg objął swoim zasięgiem obszar kraju, w skład którego weszły m. in. tereny określone mianem północnej części Ziem Odzyskanych. Pierwszą siedzibą okręgu została Bydgoszcz. Ale już w październiku 1945 roku dowództwo okręgu przeniesiono zostało do Gdańska, jednak nie na długo. W listopadzie siedziba okręgu stał się Koszalin. Pod koniec 1946 roku okręg powrócił — już na stałe — do Bydgoszczy. Pierwszymi dowódcami okręgu byli: gen. bryg. Wacław Szokalski, gen. dyw. Józef Jośkowicz, gen. bryg. Jan Rokiewicz, gen. dyw. Bronisław Polturzycki, gen. bryg. Antoni Włodczyński, generałowie dywizji Zygmunt Huszcza i Józef Kamiński.

W początkowym okresie okręg nie posiadał jednostek bojowych. W jego działalności główną rolę odgrywały służby administracyjne zapewniające sprawny przebieg mobilizacji, uzupełnienia i zapotrzążenia walczących na froncie wojsk. Zadaniem okręgu była także organizacja nowych jednostek liniowych. Równolegle tworzone w

powiatach administrację wojskową, dbając o porządek publiczny i należytą realizację polityki partii i rządu na terenach przywróconych do Macierzy.

Pomorski Okręg Wojskowy ma także swój udział w utworzeniu Wojsk Ochrony Pogranicza. W połowie 1945 roku na mocy rozkazu Naczelnego Dowódcy przysługujące do tworzenia WOP. Ze starych podległych okręgowi jednostek wydzielono prawie 6 tys. żołnierzy, podoficerów i oficerów formując z nich oddziały „pograniczników”. Powstały one w Szczecinie, Słupsku, Brodnicy, Chojnicach, Nowym Warpnie, Trzebiatowie oraz 55 strażnicach i punktach kontrolnych wzdłuż morskiej i lądowej granicy PRL.

We wrześniu 1945 roku rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego okręg otrzymał

pomorskiej ziemi. W Wólczu znajdował się cmentarz I Armii WP. Pochowano tam 4363 żołnierzy polskich i 1904 radzieckich poległych przy przełamywaniu Wału Pomorskiego. W Siekierkach spoczywają prochy 1970 żołnierzy polskich poległych podczas forsowania Odry. Wspólnie cmentarze znajdują się w Kolobrzegu, Podgajach, Szczecinie, Braniewie, Gryfinie, Stargardzie i Złotowie.

Pierwsze dni nowo powstałego okręgu to praca nad tworzeniem z Ziemi Odzyskanych terenów bez piecznych i sprawnie funkcjonujących łok w sensie politycznym jak przede wszystkim gospodarczym. Saperzy POW już w połowie marca 1945 roku przystąpili do usuwania min pozostawionych na Pomorzu przez uciekające for-



duże jednostki bojowe. Pochodziły one z rozformowywanej I i II Armii. I tak sily bojowe okręgu otrzymały kilka związków taktycznych i samodzielnych oddziałów. Pamiętać też należy i o tym, iż w skład Pomorskiego Okręgu Wojskowego wchodziła odrodzona Marynarka Wojenna. Dopiero w listopadzie 1945 roku utworzone zostało samodzielne dowództwo MW, które przejęło z okręgu wszystkie jednostki i związki morskie.

Pomorski Okręg Wojskowy posiada w swoim składzie szereg jednostek powstałych w czasie II wojny światowej i walczących do jej zakończenia. Wiele oddziałów za boje zasługi otrzymało wysokie odznaczenia i nazwy: „Pomorski”, „Kolobrzski”. Jednostkami o tradycjach bojowych są m. in.: 1 Pułk Czołgów im. Boh. Westerplatte, Mazurska Jednostka Saperów, 5 Pułk Piechoty Zmechanizowanej.

Tradycje bojowe żołnierzy I i II Armii przejęły przez Pomorski Okręg Wojskowy, to także liczne cmentarze poległych żołnierzy polskich i radzieckich rozrzucone po

macie faszystowskie. Ponad pół miliona min zostało rozbrojonych i zdetonowanych. Jednak czyn ten okupiono poważnymi stratami. W akcji rozminowywania zginęło 293 saperów. Prawie 500 zostało rannych.

Nowo zagospodarowywane ziemie wymagały kadry. W pierwszym rzucie przedterminowo zwolniono do rezerwy 300 oficerów i podoficerów. Podjęli oni pracę w organach administracji na terenach wyzwoływanych. Następnie licząc 2000 osób grupa żołnierzy-naukowców, stała się pionierami szkolnictwa polskiego na tych terenach.

W przeddzień operacji berlińskiej żołnierze POW zagospodarowali 15 tys. ha gruntów uprawnych. W ten sposób przybywający tu osadnicy nie zostali w wielu miejscach ugorów.

Od tamtych pamiętnych dni upłynęło już 40 lat. Dzisiaj żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego kontynuują tradycje tamtego okresu. Stojąc na straży naszego bezpieczeństwa, precjują na rzecz narodowej gospodarki, na rzecz regionu i miejsc swych zakwaterowań.

Maciej CZEKAŁA



Przekład: Robert Ginals

47

— Jasne, ale jestem głupia — odrzekła Sabrina. — Strasznie pani dziękuję.

— Nie ma za co. C.W. szybko znalazł się czekaniem na kontakt — cierpliwość nie była jego najmocniejszą stroną. Poszedł do informacji na piętrze przyłotów i spytał, czy nie zostawiono dla niego jakiejś wiadomości.

— Wiadomości nie, ale to chyba pan miał się po to zgłosić — powiedział urzędnik, podając C.W. ręką.

— O Jezu, rzeczywiście! — krzyknął C.W. — Na śmierć zapomniałem. Dzięki. — Przewieź sobie radio przez ramię.

Wszystkie trzy radia jednocześnie zaczęły wysyłać ciche sygnały, w odstępach dwusekundowych, dopóki właściciele nie włączyli odbioru.

— No, dobrze — odezwał się głos Claude'a. — Już chyba wszyscy mnie słyszą. Czekam na potwierdzenie.

— Głośno i wyraźnie — rzekł Graham. C.W. mrknął tylko „uhm”, Sabrina zaś rzuciła: „Roger, czy jak to się mówi”.

— Świetnie, a teraz słuchajcie mnie uważnie — ciągnął Claude. — Jedźcie dalej, każde swoim chodnikiem, dopóki nie każe się wam zatrzymać. Po drodze dostaniecie instrukcje. Pasażerka z Rzymu startuje z pierwszego piętra, pasażer z Nowego Jorku z drugiego, a pasażer z Monachium z trzeciego. Kiedy dojedziecie do końca chodników, wjedźcie na najbliższy jadący w przeciwnym kierunku. Jasne? Usłyszał trzy potwierdzenia.

„Monachium — myślała Sabrina w poplochu. — Kto, u licha, przelatał z Monachium?” C.W. przetrwał w myślach tę niespodziewaną informację. „A więc jest nas troje, co?” — pomyślał.

Philpott i Sonia rozdzielili się na wszelki wypadek. Philpott udawał, że jest zmęczony. Usiadł na swojej torbie z boku głównej sali przyłotów na parterze. Od czasu do czasu zerkał na zegarek, wzdychał dramatycznie i z posępną miną grył baton czekoladowy. Ze zdziwieniem obserwował bączną odysseję Sabriny w szklanych tunelach. Nagle poderwał się, widząc przedmiot, który trzymała przy uchu. Przecież to radio!

— Niech to ciężka, jasna cholera! — zaklął. A więc osobiste kontakty nie będzie. Tylko zdalne sterowanie. — Spryciarze — mrknął.

Choć, z drugiej strony, fortel ten dawał mu niejaki szanse — po zlokalizowaniu Sabriny i C.W. mógł ich mieć na oku, jadących pochyłymi, krzyżującymi się korytarzami, w scenarii niczym z epoki kosmicznej.

48

Teraz musiał tylko znaleźć jeszcze jednego pasażera z radiem przy uchu, a będzie miał tego trzeciego. Złodzieja laserów.

Zaczął obserwować wszystkie chodniki. Były zatłoczone, co fatalnie utrudniało zadanie. Jest! Nie... o, tam! Nie, ten się tylko drażał. Oho, C.W. i Sabrina wysiadają. Pewnie zaraz wejdą na następny chodnik, jadący Bóg wie gdzie... ale nie widać tego trzeciego. Gdzie jest ten drań, gdzie on jest?! I czego ci moi ludzie tak namiętnie słuchają?

— Postuchajcie teraz wiadomości od waszego pracodawcy — szepnął Claude. — Słuchajcie uważnie.

Claude, który w tej chwili stał w budce telefonicznej, bliżej Soni Kolchinsky niż oboje mogli się spodziewać, przysunął mały, lecz wysokiej klasy magnetofon do mikrofonu radia i wcisnął klawisz.

Philpott dostrzegł, że C.W. wyciąga zapalniczkę i chowa ją w dłoń, którą trzyma radio.

— Kochany chłopak — mrknął do siebie — Bystry.

Cała trójka, uwieczniona w szklanych tunelach nieczym złotej rybki w wydłużonych akwariach, dobiegł głos Smitha: — Witam w Paryżu. — C.W. nadstawił ucha, słysząc ten zimny, obojętny głos. Zna go? Nie, zdecydował po chwili.

— Macie się do mnie zwracać per „panie Smith” — ciągnął głos tonem nie znośnym sprzeciwu. — Podam wam teraz szczegóły mojej oferty. Nie ma mowy o żadnych targach, możecie przyjąć propozycję albo ją odrzucić. Kto nie chce ze mną współpracować, na parterze w rezerwacji znajdzie bilet powrotny na samolot tam, skąd przyleciał. Odrzucenie mojej oferty nie pociągnie za sobą żadnych bezpośrednich sankcji, ale ostrzegam, że oznacza to koniec możliwości współpracy ze mną i ze wszystkimi organizacjami, które posiadają pod moją kontrolą. Przekonacie się, że moja siatka ma ogólnoswiatowy zasięg. Macie wolny wybór i jeżeli wadzić się na takie ryzyko, możecie powiedzieć „nie”. Ale nie zalecałbym tego.

C.W. przyjął to obojętnie, ale przez twarz Sabriny przemknął cień z troską. Z ich trójki ona jedna słyszała nazwisko Smitha w związku z działalnością przestępczą. A Sabrina, ponad wszystko, chciała nadal móc pracować w swoim zawodzie. Mike Graham wyszczerzył tylko zęby — ani nazwiska, ani pogrodek nie traktował poważnie.

(cdn)

## Co i jak premiować?

## Żłudny urok dotacji

PRZYZWYCZAILISMY się do dotacji. Niektórzy nawet zdążyli się polubić, bo jak nie lubić czegoś, co skutecznie chroni nasze portfele przed nadmiernym odpływem gotówki? Strach pomyśleć, jak wyglądałyby domowe jadalnie, gdyby dotacje przeznaczone na żywność skierowano nagle na finansowanie na przykład oświaty, która przecież też potrzebuje wielu miliardów złotych.

Nie pragnę tu bynajmniej prezentować uroków dotacji. Produkcja żywności drożeje na całym świecie, toteż w większości krajów jest ona w taki czy inny sposób dotowana. Nie w tym nadzwyczajnego, ale też nie ma specjalnych powodów do dumy. Ubywa ich jeszcze, gdy zastanowimy się nad rodzinnym sposobem dotowania.

Najogólniej rzecz biorąc dotować można produkcję żywności, jej przetwórstwo lub handel. U nas fundusze z budżetu państwa płyną na ogół do dwóch pierwszych ogniw kompleksu żywnościowego: do produkcji i przetwórstwa. Na pozór nie ma różnicy, gdzie trafiła

dotacja, byleby spełniały swój cel. Niektórzy jednak zgodzić się na to, by spełniały trochę inne dwa cele: chroniące portfele i jednych, napędzające niezasłużenie innych?

Wiadomo np., że produkcja mleka i prawie wszystkich przetworów mleczarskich przeznaczonych na zaopatrzenie rynku jest dotowana z budżetu państwa. Suma tych dotacji sięga 100 mld zł rocznie. Sporo, ale wydaje się, że kwota ta niezbędna. Tymczasem jednak, kiedy przyjrzymy się dokładnie tej sumie to okaże się, że są to dotacje przeznaczające z budżetu więcej niż naprawdę potrzebują. Dwa lata temu spółdzielnia mleczarska w Biełsku-Białej wykazała koszty własne przekraczające o 67 proc. wartość sprzedanych wyrobów, w związku z czym otrzymała dotację stanowiącą aż 23 proc. wartości brytu i w ten prosty sposób osiągnęła... zysk wynoszący 43 mln zł. W tym samym roku spółdzielnia mleczarska w Warłkowicach (woj. konińskie), prezentując koszty własne wyższe tyl-

ko o 3 proc. od wykonanej sprzedaży, uzyskała dotację na poziomie 7 proc. i również osiągnęła przez to zysk wynoszący 15 mln zł (1,8 proc.).

Nie są to przykłady odosobnione. System ekonomiczno-financeowy w spółdzielczości mleczarskiej skonstruowany jest tak sprytnie, że wyzwanie kosztów produkcji, nawet przez zwykłą niegospodarność, umożliwia uzyskanie zwiększonych stawek dotacji. W efekcie brakorobom i bałaganiarzom trafić się może znacznie wyższy zysk do podziału niż spółdzielniom rzeczywicie dbającym o rynek i obniżanie kosztów.

Nie narobić się, a zarobić — to nowa filozofia wypracowana przez tych, którzy zgłębili kryteria przyznawania dotacji. Ich wysokość ustalana jest na podstawie kalkulacji kosztów jednostkowych produkowanych wyrobów sporządzanych oczywiście przez producenta. Zasada ta obowiązuje zresztą nie tylko w spółdzielczości mleczarskiej, zalecając skutecznie obraz faktycznych kosztów produkcji w całym przemśle spożywczym.

Nie potępiam dotacji. Są po prostu koniecznością. Skoro jednak stanowią taką pokusę dla naszych poddańców, system ich przyznawania powinien być skonstruowany tak, by zapobiegał nadużyciom, a premiował produkcję taniej i dobra. A może skierować dotacje do handlu? W końcu nie przemysł ma być on chronić, lecz klient. Marek KLUCZEK







## NAUKA

**FRANCUSKI** Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 622.  
**NIEMIECKI** korepetycje, konwersacja, tłumaczenia. Noakowskiego 28/8. 6276-G

## PRACA

**POTRZEBNA** osoba niepracująca do opieki nad starszą panią. Warunki b. dobre. Kaliny 11/4. tel. 594-075. 7494-G

## MATRYMONIALNE

**BIURO** Matrymonialne „Westa” lekarstwem na samotność. Szczecin, Żurowskiego 6, tel. 22-33-20. 283-G  
**„EWA”**, Gdańsk-6 skrytka 237 — atrakcyjne o-matrymonialne. Kontakty zagranicze. 1119-G

**SAMOTNA**, atrakcyjna z wykształceniem, mieszkanie samodzielne bez zobowiązań pozna pana do lat 32 z wykształceniem, kulturalnego bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6193.

## NIERUCHOMOŚCI

**POSREDNICTWO** handlu nieruchomości, mieszkaniami, poniedziałki, środy, czwartki 13-18, tel. 22-88-93 Be-ra. 6946-G  
**NIEDUŻY** domek, bliźniak lub mieszkanie w szeregowcu, kupię. W rozliczeniu M-3 komfort w Szczecinie. Tel. 822-407. 6219-G

**DOM** do remontu oferty kupię. 376-08. 6261-G

**ZDECYDOWANIE** kupię działkę budowlaną wyłączone Gumiechów. Tel. 22-35-17 po 18. 6253-G

**DOM** jednorodzinny w stanie surowym — nie zadaszony w Pniewie k. Gryfina — sprzedam. Wiadomość: tel. 27-57 po 18. 6243-G

**NIE WYKOŃCZONY** dom w Stargardzie sprzedam. 376-08. 6246-G

## SALON PIĘKNOŚCI „POLLENA”

zaprasza do solarium.

Opalanie twarzy i dekoltu oraz całego ciała najnowocześniejszymi urządzeniami prod. RFN ze specjalnym ekranem intensywniej opalającym twarz.

Zapraszamy panie i panów. Szczecin, Krzywoustego 11/13. 7395-G

## Pracownicy poszukiwani

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO** w Szczecinie, ul. Pomorska 115 b

zatrudni

bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

- ▲ wartowników straży przemysłowej
- ▲ wagowych
- ▲ robotników wykwalifikowanych do bezpośredniej produkcji
- ▲ robotników niewykwalifikowanych

oraz za pośrednictwem Urzędu Miejskiego

- ▲ specjalistę ds. rewizji gospodarczej
- ▲ specjalistę ds. organizacji i zarządzania.

Zgłaszać należy się do Sekcji Kadr WPPMś, w dni robocze do godz. 12. Od kandydatów na pracowników wymagana jest karta zdrowia. Zakład nie przyjmuje osób, które porzuciły pracę lub zostały zwolnione dyscyplinarnie w poprzednim zakładzie pracy.

1203-K

**DOM** do remontu zamieszkać na M-4 wina-szowie. Tel. 520-468 po 18. 6385-G

## RÓŻNE

**PRZYJMĘ** współpólnika (młoda gospodyni). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7492.

**SZKOLENIE** psów towarowych i obronnych organizuje Związek Kynologiczny. Tel. 685-08, g. 17-20. 7493-G  
**TAPELOWANIE**. Stoczyński 745-77. 7432-G

**CYKLINOWANIE**. Orski 525-892. 7119-G  
**REGULATORY** napięcia do telewizorów, prostowniki, zasilacze — wykonuje — naprawia, Zakład Teleradiomechaniczny, Jagiellońska 35, Gnieźnik. 6392-G

**CZYSZCZENIE**, farbowanie odzieży skórzanej, kocułów, Szymański, St. Kostki 7c, Pogodno.

**ŁODOWKĘ** zamienie na zamrażarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6298.

**ŁODOWKĘ** Donbas zamienie na prakę samochodową. Tel. 52-95-30. 6273-G

**WARTBURGA** 333 W (1975) dobry stan zamienie na Fiat 128 p rocznego. Poduchę. Smo-cza 3. 7320-G

**PRALKI**, programatory. Rozen 711-41 (8-10). 3890-G

**PRALKI**, programatory, Rutkowski-Mikucki, 52-46-56. 4893-G

**WYKONUJE** instalacje elektryczne. Koc, tel. 711-32. 4403-G

**TELEFON** — gniazdzka. Wysocki 384-43. 5816-G

**TAPELOWANIE** mładowanie. Przekwas, tel. 22-70-54. 1613-G

**CZYSZCZENIE** dywanów. Solecki, 477-96. 5968-G

**CZYSZCZENIE** dywanów. Władysław Borowski, 52-30-08. 5830-G

**UKŁADANIE** i cyklinowanie parkietów. Krawczyk, tel. 822-05. 5985-G

**CYKLINOWANIE**. 345-94. Kant. 8994-G  
**GAZOWE** usługi. Korytko 472-70. 2832-G  
**WYCISZANIE**, zabieganie, czyszczenie drzwi przeciw włamaniu. Komorowski 750-52 do 8, po 20. 5793-G

**PRZEPROWADZKI**. 765-58 Kozłowski. 1894-G

**PRZEPROWADZKI** Janusz Drozdowski, telefon 783-30. 4906-G

**ZAKŁAD** tapicerski poleca usługi w zakresie tapicerki samochodowej, ul. Olsztyńska 16, Olczak. 5743-G

**RADIOMAGNETOFONY**, przestrajanie, naprawa. Sawicki 461-58. 6307-G

**TELENAPRAWY** Spicker. 613-653. 4118-G

**TELENAPRAWY** — prze-strajanie bezsumow. Serocki, 823-525. 5279-G

**TELENAPRAWY** — 6ród mieście. Sirowy 524-585. 6392-G

**TELENAPRAWY** — Mi-skiewicz, 527-630. 1997-G

**TELEPOCZTOWE** Mar-tyniuk, 88-474. 4706-G

**COLOR** telenaprawy. Zdzisław Uznański, 238-507. 6342-G

**ANTENY** wszystkie. Go-gor, 528-470. 6217-G

**ANTENY**, Gągański 44-816. 3500-G

## KUPNO

**KAROSERIE** Zastawy 1100 p, kupię, tel. 493-53. 7520-G

## SPRZEDAŻ

**MASZYNE** dziewiarskie, sprzedam. Tel. 521-633. 7381-G

**OBRAZKI** sprzedam. Tel. 433-05. 7384-G

**MAGIEL** elektryczny — sprzedam. Goleniów-Ho-jenów, Sikorskiego 36 (po 16). 7397-G

**ZLEWOZMYWAK** blaszany, umalowany import sprzedam. Tel. 523-872 po 17. 7405-G

**PRALKĘ** automat używaną, lodówkę nową oraz zestaw wypoczynkowy „Diana” sprzedam. Tel. 357-93 po godz. 14. 7383-G

**PRALKĘ** automatyczną nową, ul. Pińska 11. 7465-G

**SEGMENT** „Łomża”, młodzieżowe meble tapicerskie, szafy, lusterka, duży sprzedam. Tel. 704-97 po 18. 7430-G

**CZARNE**, karakuby na kurki tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7388.

**SKÓRY** z nutril sprzedam. Gumiechów, ul. Kasztanowa 25. 7437-G

**OCIEPLANE** kurtki skórzane sprzedam. Tel. 710-28. 7491-G

**ZAKŁAD** betonarsko-kamieniarski w Szczeci-nie-Dąbki z zabudowa-niem o pow. 160 m kw. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7473.

**NOWY** duży telewizor sprzedam. Tel. 381-53. 5286-G

**TELEWIZOR** kolorowy duży Telefunken z pło-tem, w białej obudo-wie, używany sprze-dam. Tel. 22-34-10 po 20. 5508-G

**KOLUMNY** Altus 110 — sprzedam. 7401-G

**DECK** kasetowy IVC sprzedam. 748-40. 7431-G

**KOMPUTER** ZX81, gramofon „Altus”, telewi-zor czarno-biały sprze-dam. Tel. 22-76-24. 7572-G

**WIEŻE** mini sprzedam. Tel. 82-34-92. 7488-G

**APARAT** fotograficzny Ricohaf-2 superautomat sprzedam. Tel. służbowy 22-27-51. 7461-G

**APARAT** Praktyka VLC2 Jorncie 4 X 15c sprze-dam. Ul. Tczewska 5 E. 7442-G

**TELEOBIEKTYW**, młot udarowy sprzedam. Tel. 745-95. 7490-G

**FIATA** 126 p (1979) sprze-dam. Tel. 757-97. 7235-G

**FIATA** 125 p (1977) ta-nio sprzedam. Telefon 22-44-02. 7319-G

**NOWEGO** Fiata 126 p sprzedam. Tel. 89-302. 5267-G

**FIATA** 125 na gwaran-cji, Warszawę górnoza-worową sprzedam. Roentgena 11/1, telefon grzeźnościowy. 522-613. 7369-G

**FSO** 1500 — roczny — sprzedam. Tel. 223-314. 7419-G

126 p sprzedam. Tel. 712-80. 7440-G

Serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie

śp.

**Bernadety Borowskiej**

składa

RODZINA

Dyrekcjom, nauczycielom, młodzieży Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Samochodowych w Szczecinie oraz wszystkim, którzy mogli i wzięli udział w ostatniej drodze naszego ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp.

**Grzegorza Hysy**

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

10 marca 1985 roku zmarł

**Władysław Kulik**

naukokołhański  
 mąż, ojciec i dziadek.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 14 marca o godz. 10 w kaplicy przy-cmentarnej.

Pograżona w głębokim bólu żona, synowie i najbliższa rodzina.

10 marca 1985 r. zmarła moja naj-ukochańska matka

śp.

**Helena Ostrowska**

z d. Snigurowicz

Msza św. żałobna zostanie odprawio-na w kościele pod wezw. Najświęt-szego Serca Pana Jezusa w czwar-tek 14 marca o godz. 8.30.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30 z kaplicy na Cmentarzu Centralnym.

SYN

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 marca 1985 roku zmarł nasz długoletni i zasłużony pracow-nik

**Władysław Kulik**

który pracował w przedsiębiorstwie od 1948 r. a od 1957 r. jako kie-rownik ślusarni. Odznaczony był „Grysem Pomorskim”, Brązową i Złotą Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa i PMB”, Odznaką „Zasłużony Pracownik SPBP”, SKZ, ZKZ, oraz Medalem 40-lecia Pol-ski Ludowej.

Wyrazy szczerego współczucia rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja, KZ PZPR, NSZZ Prac. SPBP oraz koleżanki i koledzy ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym 14 marca 1985 r. o go-dzinie 10.

Kol. HENRYKOWI KULI serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Matki**

składają

dyrekcja i współpracownicy IMGW w Gdyni i w Szczecinie.

Wszystkim, którzy okazali współczu-cie i uczestniczyli w ostatniej dro-dze mego męża

**Czesława Michalika**

serdeczne podziękowania dyrekcji i pracownikom PKS, sąsiadom oraz koleżankom i kolegom składa

ZONA wraz z RODZINĄ

Mgr ELŻBIECIE PIASKOWSKIEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Matki**

składają

współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 66.

„KURIER SZCZECIŃSKI” — dziennik RSW „Prasa-Książka-Ruch” WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo, Praso-we 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 REDAK-CJA 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 (śr. i po-ż. 70-550 Szczecin) sekretarz naczelny Ireneusz Jelonek DRUK: Szczeciński Zakład Graficzny TELEFONY: cen-ralna 430-21 sekretariat red. naczelnej 437-21, sekretarz redakcji 437-21, dz. miejskiej 463-35 dz. ekonom.-morski 427-77, dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi od-powiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

J-8



## Konkurencja nie daje za wygraną

## Burza (w szklance wody) wokół okularów

JAKIŚ czas temu — przypomnijmy — zamieściliśmy informację o inicjatywie szczecińskiego rzemieślnika, który podjął produkcję tzw. okularów konferencyjnych: szkła bez odrębnej oprawy, odłączonych z importowanego tworzywa sztucznego. Uważaliśmy i nadal tak rozumiemy, iż rzemieślnikowi należy się plus za... „plusy” dla „okularników”, skazanych na gonitwę po sklepach optycznych za okularami.

SZKIEŁ bowiem — o czym powszechnie wiadomo — brakuje. W dodatku, produkujący okulary p. Zniniewicz zyskał dla swego wyrobu pozytywne opinie wybitnych specjalistów w dziedzinie okulistyki.

W ślad za „Kurierem Szczecińskim” o rzemieślniczej inicjatywie w Szczecinie napisały liczne dzienniki stołeczne, wśród nich „Express Włocławski”.

## Zaproszenie do muzycznej przygody

CHÓR Akademicki Politechniki Szczecińskiej zaprasza wszystkich, którzy pasjonują się wspólnym śpiewem — uczniów szkół średnich, studentów — do wzięcia udziału w wspólnej przygodzie, jaka niewątpliwie jest uczestnictwo w tym renomowanym zespole.

Proby zespołu przygotowanego odbywają się w każdy niedzieli o godzinie 17.00 w auli PS przy ul. Pułaskiego 10. Osoby zainteresowane mogą się także zgłaszać do biura chóru przy al. Piastów 24 (tel. 350-31, wewn. 418).

## Notatnik szczeciński

● WDK INFORMUJE, że przegląd miejskich muzycznych zespołów estradowych odbędzie się 24 bm. o godz. 19 w CKM „Słowianin”. W przeglądzie mogą wziąć udział „Wokalne, wokalno-instrumentalne, instrumentalne oraz soliste”. Zgłoszenia przyjmują WDK pok. 119 do 15 bm. Szczeciński informacja udziela się pod nr tel. 349-71.

● KLUB Tatrzański PTTK zaprasza dziś o godz. 18 do Pocztyka na prelekcję Wojciecha Tokarskiego o „Współczesność i kierunki w sztuce”.

● STK zaprasza na spotkanie w Klubie Pamiętnikarstwa. Ktoś odbędzie się w czwartek o godz. 18.30 w siedzibie STK — Sala Barnina I (p.p.) w Zamku Książąt Pomorskich. W spotkaniu weźmie udział członek Prezydium Narodowej Rady Kultury mgr Stanisław Krzywicki.

● DK SM „Śródmieście” (al. Wolności 8a) zaprasza dziś o godz. 18 na „Wieczór ballad Adama Mickiewicza”.

● KLUB „Remedium” zaprasza dziś o godz. 17.30 do Klubu Seniora na „Wieczór wspomnień muzycznych o Francji — Ordonwini”. Natomiast w czwartek o godz. 18 — Rzym i Watykan w przeobrażeniu i wspomnieniach Zdzisława Kwiatkowskiego.

## Kronika wypadków

WE WSI Świątoszewko gm. Przybierów, wpadł do rzeki Włocławek 4-letni Adam K., mieszkaniec pobliskiej wsi Czarnogłowy. Z ustaleń MO wynika, iż chłopiec bawił się w towarzystwie trojki innych dzieci, bez opieki dorosłych, nad brzegiem rzeki. Dziecko wywołano po 20 minutach, ale próby uratowania mu życia nie dały już rezultatów.

Z KANAŁU Odry na wyspach ul. Hewli wywołano wczoraj spotkanie zaciąganych przez brzoza barak zwoloci 41-letniej Janiny S., mieszkanki jednej z pobliskich ulic. Wg opinii lekarskiej — zwiłki kobiety przebywały w wodzie od połowy grudnia ub. roku. Okoliczności utonięcia bada milicja portowa.

OD SZEREGU dni na jezdniach szczecińskich ulic panuje wyjątkowy spokój, choć nie zaobserwować tu ruchy specjalnie zmniejszenia się ruchu pojazdów. Dobrze to świadczy o dyscyplinie kierowców, którzy — mimo trudnych warunków — unikają nieporozumień i kłótni. Podobnie jest z dziećmi na drogach województwa. Również wczoraj dzień w całym województwie minął „bez wypadków”, w samym mieście nie zanotowano nawet żadnej drobnej kolizji. Oby tak dalej!

Informacja ta wywołała protest Sekcji Optyków w warszawskim samorządzie rzemieślniczym. Bratni nam „Express Włocławski” oświadczył, że nie komentuje stwierdzeń zawartych w tym oświadczeniu.

I tak, prezes Sekcji Optyków zakwestionował w ogóle przydatność okularów konferencyjnych, określając je jako „artykuł jednorazowego użytku”, stwierdzając także, iż ktoś kto z tych okularów korzysta, może nabawić się wady wzroku, a przede wszystkim — produkcji rzemieślnika ze Szczecina nie da się porównać z cudzą techniką, która jest „normalna” szkła w oprawkach, wykonane przez specjalistę — optyka.

Rzecz chyba jednak nie w porównaniach. Ważne natomiast, że p. Zniniewicz, przed skierowaniem produkcji okularów konferencyjnych na rynek, otrzymał atest specjalistów za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia. Pierwsza partia okularów, zakupiona przez szczecińskiego WPHW, rozszła się w oka mgnieniu. Co rusz ktoś poszukuje okularów właśnie tego rodzaju i typu. Są lekkie, wygodne, nie powodują „odcien” na nosie, co jest, niestety, częścią okularów w oprawkach.

Wielu ludzi noszących „szkła” produkcji rzemieślnika ze Szczecina, zaskakuje opinia Sekcji Optyków w Warszawie. Nosi okulary konferencyjne wiele osób i nie doznają one najmniejszych uciążliwości w swych żłenicach. Co zatem jest grane? Czyżby p. Zniniewicz spowodował burzę

## Czy piesek?

12 BM. w okolicach placu Lotniczego w Szczecinie przybłaskł się pies — sznauł w białą piankę. Do odebrania w Policach — ul. Janka Krasińskiego 8a/11.

## Na drogach — technika górą, wyobraźni brak!

## Rozmowa bez mandatu

CHORAŻY Jan Kowalski pracujący w MO rozpoczął przed 25 laty. W międzyczasie „dorobił się” wpisów do Księgi Zasłużonych Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie. Cieszy się uznaniem przełożonych. Jest lubiany przez kolegów...

— Brzmiał tak bardzo stereotypowo, jak zapis opinii służbowej... — Racja. Może moje 25-letnie doświadczenie inaczej?

— Zreda, jak nas zaczynał? — Po wojsku zgłosił się do kadry i wyraził chęć podjęcia służby w organach MO. W moim przypadku tak się złożyło, że przez cały czas pracuję w tym samym miejscu, w tej samej jednostce. Gdy zaczynałem służbę, należało się do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Szczecinie. Dziś już nazwa wydziału jest inna, ale to już nie Komenda, a Rejonowy Urząd. Ponadto zaczynałem służbę od najniższego stanowiska. Byłem kontrolerem ruchu drogowego, a więc pracą na ulicy, pracą wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Dziś jestem kierownikiem sekcji drogowo-ekspedycyjnej.

— Często spotykam się z opinią, że ludzie z „drogówki” nie są inteligentni...

— Tak! I ja spotykam się z takimi opiniami. Przypominam sobie

w szklance wody, którą, podłożą samowolnie konkurencyjna cena „szkła” z plastiku?

Na marginesie dodajmy, że w chwili uruchomienia pierwszego, koło parowej ostro zaprzestowali wstawianie konnych dyktansów. Psał o ujemnych skutkach, jak podjęciem dla ludzkiego zdrowia.

Dodać przy okazji warto, że ostatnia partia okularów ze Szczecina skierowana na eksport do Szwecji. Zainteresowanie na tamtejszym rynku jest bardzo duże. Okazało się, że Szwedzi okulary kupią i nosić będą, bo szkody dla zdrowia.

(W. Jur.)

## Impreza, która zdobywa popularność

## „Śpiewać każdy może”

POD tym hasłem odbyło się kolędne rozpięwanie spotkanie młodzi w studenckim klubie WSP „Atut”. Do konkursu zgłosiło się 12 wykonawców — solistów i zespoły ze szczecińskiego środowiska akademickiego, a także uczniowie szkół ponadpodstawowych i młodzi pracujący, z których niektórzy przyjechali nawet spoza terenu województwa. Pre-

## Sklepowe safari

W SZCZECIŃSKICH sklepach samobsługowych do dyspozycji klientów znajdują się wózki, które mają ułatwić dokonywanie zakupów. Niestety, wiele z tych pojazdów jest w stanie wymagającym remontu z uwagi na załamanie koła, porwane uchwyty i wystające druty. Przy okazji warto też wiele z tych pojazdów od czasu do czasu umyć, bo wozienie w nich ziemniaków i chleba nie jest higieniczne.

(mk)

## To pochwalamy!

## Ciasta z „Pomorzanki” nie podróżowały

WRAZ z podwyżką cen urządzeń na cukier i mąkę wzrosła cena wielu artykułów wytwarzanych z tych surowców. Tak więc ciasta i słodczyce będą droższe, w jakim jednak stopniu — trudno to teraz przewidywać, jako że przekalkulowanie cen nie jest jeszcze procesem zakończonym.

Na razie jednak mamy dobrą informację. Oto — bowiem jak powiedziała nam pani Halina „Mielka” — rzeczniczka prasowa PPS „Społem” — podjęty przez Zespół Zakładów Cukrowniczych „Pomorzanki” nie podwyższa cen na swe wyroby. Tak więc dla przykładu drożdżówka z „Pomorzanki” nadal kosztuje 7 zł (inni producenci biorą po 13 zł, paczek zaś — 11 zł (dodatkowo sa po 43).

A warto wiedzieć, że „Pomorzanka” dziennie produkuje 1,2 tony ciasta w 20 gatunkach, od tych najpopularniejszych: łabędzianka (po 170 zł za 1 kilogram), semka (135 zł) i makowca (275 zł) — po wykwiatach to torty, np. „Orfeusz” (500 zł za 1 kg), czy „Mocni” (550 zł).

ABY zorientować klientów, gdzie można kupić te ciasta, informujemy, że wyroby „Pomorzanki” znajdują się w dołów samowosiedlowych, do „Lecy” i „Pauk” i „Pauk” sprzedają detalicznej i hurtowej przez kawiarnię „Mazur” i „Agawa” i „Poznań” w Zielonach oraz oczywiście przy samej „Pomorzance”.

Trudno dziś przewidzieć, jak długo uda się szczecińskiej „Pomorzance” utrzymać cenę. Oprócz bowiem podwyżki cen surowców na surowce podstawowe wzrosły ceny innych składników, a także potrzebnych do wyrobów ciasta. W niektórych przypadkach w grę wchodzi zaskakująca nawet duże różnice, np. cena marmelady wzrosła z 80 do 140 zł za 1 kg, zaś araru (tę w rodzaju żelatynę) z 150 do 255 zł za kilogram.

Co zresztą polecamy uważać inspektorów Okręgowego Urzędu Gen.

(mg)

## Studenty — kierowcom

## Bezpłatna akcja ustawiania światła

CZŁONKOWIE Koła Naukowego Techniki i Eksploatacji Samochodów ZSP Politechniki Szczecińskiej zapraszają na sobotę 18 bm. właścicieli samochodów osobowych na ulicę Kłobucką, gdzie w godzinach od 14 do 14.45 prowadzona będzie bezpłatna akcja ustawiania światła.

Akcja ta odbędzie się na zapleczu gmachu WST, wjazd od ulicy Twardowskiego. (bez)



Chor. Jan Kowalski  
foto: Z. Jodkowski

ciast, to daje głowę, że kierowca stałby z przodu do ciastki, znany światła. Często też zatrzymamy zaczyna „strzelanie” pod adresem milicjanta z dużego kalibru: pan wie, kto ja jestem.

— Ale wrócić do mandatów... — W stosunku do liczby osób przez nas zatrzymanych za takie czy inne wykroczenia ilość mandatów karnych jest raczej duża.

— A może nie jest to dobre rozwiązanie? — Oczywiście jestem zdania, iż sankcje stosowane przez nas w niektórych przypadkach są symbolizacją. No bo dla kogo kierowca trafia przed kolegią i płaci 20 zł grzywny. Przecież ten człowiek mógł spowodować ogromną tragedię. Nie tylko utratę własnego życia, ale i życia innych.

Przed kilku dniami zatrzymał się „młody” kierowca, który siedział w oku, a na tylnym siedzeniu jeździł 4-letni malec. Maniuszka była. Płana. Tak samo babka.

— Podobno trwa stały konflikt: kierowca-piesz?

— Trwa. Ale jest to kwestia świadomości i chęci jest to także wynik naszego zacofania technicznego. Po prostu brak ludzkiej wyobraźni.

Czego chciałby pan doczekać, aby funkcjonariusz „drogówki”?

— Aby przestał istnieć konflikt o którym mówił pan. Ponadto uważam, że postęp techniczny na drogach, mimo postępów i trudności, stale następuje. Po naszym drogach kocha coraz częściej samochody. Czasami nasze służbowe Platy i motocykle, to za mało, aby zatrzymać kierowcę, który wjeżdża na drogę. Prawda, że w tym przypadku nie się stało. Ale po to ustawiono w tym miejscu świetlany sygnalizator, aby służył określonej roli. Gdyby w tym miejscu stał mili-